

Marian Walczak

Fundamentalne zmiany kulturowe w wyniku medializacji wszystkich obszarów życia społeczno - gospodarczego i jednostkowego

Forum Bibliotek Medycznych 5/1 (9), 58-79

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.



Prof. dr hab. Marian Walczak
Poznań - UAM

FUNDAMENTALNE ZMIANY KULTUROWE W WYNIKU MEDIALIZACJI WSZYSTKICH OBSZARÓW ŻYCIA SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO I JEDNOSTKOWEGO

Abstract

The author of the paper explains the origin of fundamental cultural changes as resulting from universal medialisation of socio-economic life and the life of an individual. He also explains the term “information society”. The author illustrates cultural transformations by means of comparison with the centuries-long traditions of agrarian society and two centuries of industrial society. The contrast sets a background for demonstrating changes in the functioning of family, new social stratification, changes in the means of earning one’s living, a different approach towards the representation of reality. He presents the positive aspects of medialisation, but also describes a new kind of threats, such as terrorism, alienation of an individual, media addiction, social pathologies, the use of media as an important instrument of mass control through economy and politics. The author also points to the positive role of media in education and universal access to diverse cultural goods regardless of one’s location. Another example of cultural change included in the article is the shifting of focus from symbolic to pictorial communication. The author concludes the paper with reflection on the necessity of mass education through media as a significant element of preserving national identity and alleviating the consequences of globalisation in the culture of a nation, ethnic groups and regional or local communities.

Streszczenie

Autor artykułu wyjaśnia proveniencję fundamentalnych zmian kulturowych jako skutek powszechnej medializacji życia społeczno-gospodarczego i jednostkowego. Wyjaśnia pojęcie „społeczeństwa informacyjnego”. Ilustruje zmiany kulturowe w porównaniu do wielowiekowych tradycji społeczeństwa agrarnego i funkcjonującego przez dwa stulecia społeczeństwa industrialnego. Na tle porównawczym autor artykułu pokazuje zmiany funkcjonowania rodziny, nowej stratyfikacji społecznej, zmiany w sposobie zdobywania środków do życia, innego podejścia do opisu rzeczywistości. Pokazuje dobre strony medializacji, ale i charakteryzuje nowy typ zagrożeń, takich jak: terroryzm, alienacja człowieka, uzależnienia od mediów, patologie społeczne, traktowanie mediów jako istotnego instrumentu sterowania masami ludzkimi przez ekonomię i politykę. Autor wskazuje także na pozytywne znaczenie mediów dla edukacji i powszechnej dostępności do różnych dóbr kultury niezależnie od miejsca zamieszkania. Do opisanych w artykule zmian kulturowych autor zalicza przesunięcie akcentu z komunikacji symbolicznej na obrazkową. Artykuł zamykają refleksje o konieczności masowej edukacji medialnej jako ważnego elementu zachowania tożsamości narodowej i łagodzenia skutków globalizacji w kulturze narodu, grup etnicznych i zbiorowości regionalnych oraz lokalnych.

Pytanie o rolę informacji i edukacji w cywilizacji informacyjnej w Polsce jest być może przedwcześnie, ale należy je zapewne już stawiać. Cywilizacja informacyjna w krajach rozwiniętych pod względem społeczno-gospodarczym stała się już rzeczywistością, natomiast w Polsce tylko niektóre, widoczne coraz wyraźniej, symptomy sygnalizują o zbliżaniu się epoki społeczeństwa informacyjnego. O społeczeństwie informacyjnym mówi się szeroko nie tylko w Polsce ale i w całym cywilizowanym świecie. Jest to problem modny, aczkolwiek jego postrzeganie jest różnorodne i oceniane w sposób zróżnicowany. O społeczeństwie informacyjnym i implikacjach życia człowieka w takim społeczeństwie wypowiadają się naukowcy, dziennikarze, politycy, prawnicy, pedagodzy. Nie ma jednakże jednolitej wizji społeczeństwa tego typu i procesów społecznych oraz gospodarczych, które będą determinowały rozwój gospodarki, edukacji, kultury i roli różnych instytucji oświatowych, naukowych czy kulturalnych. Odpowiedź na pytanie zatem o rolę informacji i edukacji na różnych poziomach w elektronicznej Polsce nie może być na tym etapie ani prosta, ani jednoznaczna. Niemniej można pokusić się o symulację pewnych procesów ewolucyjnych, które już dziś mogą mieć znaczenie dla procesów decyzyjnych w skali kraju, regionu, miasta czy powiatu lub gminy. W symulacji takiej nie można pominąć szans rozwojowych w wyniku przeobrażeń społeczno-ekonomicznych, ale i różnych problemów, w tym i zagrożeń, dla całej populacji Polaków, związanych z powszechnym komunikowaniem się za pośrednictwem mediów, pogłębiającym globalizację gospodarki, unifikację ludzkich zachowań w wyniku wszechwładnej indoktrynacji mediów w świadomy proces kreacji osobowości człowieka i oddziaływania na ludzką podświadomość. Era informacyjna, kształtowana przez media elektroniczne i społeczeństwo informacyjne, przynosi ze sobą nowe jakości, wśród których informacja jawi się jako zasób i towar poddający się prawom rynku a implikacją ustawienia życia społecznego na informacji są systematyczne zmiany w administracji nowym społeczeństwem, zmiany w gospodarce zatrudnienia i zawodów, szerokie możliwości manipulowania informacją przy zastosowaniu nowoczesnej, elektronicznej, socjotechniki. Implikacją są też nowe potrzeby, oczekiwania i kompetencje użytkowników informacji na różnych poziomach. Proces ten nakreśla na dziesięciolecia nowe role i funkcje dla księżnic, ośrodków informacji, specjalistycznych baz danych, szkolnictwa elementarnego, średniego i wyższego oraz kształcenia ustawicznego.

Rozwój technologiczny determinuje zarówno jakość życia społecznego jak i jednostkowego. W świadomości człowieka współczesnego zbyt wolno jednak pojawia się świadomość zmiany i konieczności dostosowania się do wymogów kształtującej się cywilizacji informacyjnej. W procesie dostosowania większe szanse ma młode pokolenie, szybciej i skuteczniej, posługujące się udoskonalanymi technologiami. Wykreował się swoisty fenomen współczesności odwracania tradycyjnych ról, kiedy to starsi byli przewodnikami po rzeczywistości społecznej i życiowej, a w dobie cywilizacji infor-

macyjnej młodzi zaczynają przejmować role przewodników dla starszych pokoleń. Młoda generacja wymyka się w ten sposób spod kontroli pokoleń starszych w wyniku skuteczniejszego wykorzystywania różnych narzędzi medialnych. Rodzi się nowy typ kultury, określony przez Margaret Mead pojęciem kultury prefiguratywnej¹.

Trwa proces zasadniczego przewartościowania wynikającego z kształtowania się społeczeństwa informacyjnego i medializacji nieomal wszystkich obszarów życia społecznego i gospodarczego.

Pojęcie „społeczeństwa informacyjnego” pojawiło się już w 1963 roku. Użył tego terminu po raz pierwszy Tadao Umesamo w artykule o teorii ewolucji społeczeństwa opartego na technologiach informatycznych. W 1968 roku termin „Społeczeństwo informacyjne” spopularyzował K. Koyama w rozprawie „*Introduction to Information Theory*” kreśląc wizję społeczeństwa nowego typu.

W 1972 roku Y. Masuda nakreślił program przeobrażeń społecznych w wyniku szybkiego rozwoju sfery informacji i telekomunikacji. Masuda wskazał na cztery fazy podstawowych zmian rozwoju społecznego, w których zmieniają się cele, skala wartościowania, podmiot i przedmiot zainteresowań przemysłu informatycznego, priorytety w badaniach naukowych i wzorzec informacyjny².

W pierwszych pięciu latach po zakończeniu drugiej wojny światowej (1945–1950) nastąpiła komputeryzacja wielu dziedzin nauki dla celów wojskowych, obronnych i badań kosmosu. Komputeryzacja była podporządkowana zdobyciu prestiżu narodowego na arenie międzynarodowej. Dominowały oczywiście nauki przyrodnicze a podstawowym celem poszukiwań elektronicznych było zdobycie przewagi nad rywalami.

W latach 1950 – 1970 komputeryzacja została wprzęgnięta w służbę gospodarek narodowych a celem poszukiwań stał się wzrost gospodarczy. Komputeryzacja przeniosła się na teren przedsiębiorstwa. Ważne stały się instytucje i organizacje. Do ważniejszych priorytetów poszukiwań naukowych dołączyły nauki o zarządzaniu, gdyż dostarczały one wiedzy o narzędziach zwiększania wydajności.

W trzecim okresie, czyli w dziesięcioleciu 1970 – 1980, celem aktywności bogatych państw stał się dobrobyt i opieka społeczna. Przedmiotem zainteresowań firm komputerowych i badaczy stała się ludność. W nauce zaczęły dominować nauki społeczne, gdyż dostarczały wiedzy o rozwiązywaniu rozlicznych problemów społecznych.

Ostatnie dwudziestolecie XX wieku czyli lata 1980 – 2000 charakteryzują się komputeryzacją działań jednostkowych. Najważniejszą wartością stał się rozwój osobowości ludzkiej a przedmiotem zainteresowań nauki: jednostka ludzka. Najważniejszymi dziedzinami w nauce stały się nauki o zachowaniu jednostki, a wzorcem informacyjnym – twórczość intelektualna.

¹ Margaret Mead: *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*. Warszawa 2000 s. 110-130

² Tomasz Goban-Klas: *Media i komunikowanie się masowe*. Kraków 1999 s. 287

Taka ewolucja celów, skal wartości, podmiotu i przedmiotu elektronizacji życia społecznego oraz zmienności wzorca informacyjnego doprowadziły w prostej linii do wykreowania społeczeństwa nowego typu, określanego właśnie pojęciami „społeczeństwo informacyjne”, „społeczeństwo informatyczne”, „społeczeństwo sieci”. Ten typ społeczeństwa wyłonił się przede wszystkim w państwach najbogatszych. Badacze amerykańscy, Machlup i Porat, wskazali, iż społeczeństwem informacyjnym można nazwać jedynie takie, w którym siła robocza składa się w większości z pracowników informacyjnych (ang.: *Information workes*) oraz takie, w którym informacja jest najważniejsza. Układ stosunków społecznych zaś jest oparty na gospodarce informacyjnej (ang.: *Information economy*)³.

Postępujący szybko proces informatyzacji życia społeczno-gospodarczego wyznaczył kierunki rozwoju społeczeństw w wymiarze globalnym, narodowym, regionalnym i lokalnym.

Strategicznych projektów rozwoju społeczeństwa informacyjnego o zasięgu globalnym, europejskim, narodowym i regionalnym można by wyliczyć wiele. Są one skutkiem analiz, raportów i diagnoz sporządzanych przez UNESCO, przez Komisję Europejską, a w Polsce przez różne resorty, a także organizacje pozarządowe, fundacje, stowarzyszenia, instytucje państwowe i samorządowe na szczeblu poszczególnych województw, powiatów i gmin. Ich przydatność i znaczenie można mierzyć różną skalą a skuteczność zostanie zweryfikowana przez czas. Nie ulega jednak wątpliwości, iż mimo zmienności priorytetów gospodarczych i społecznych, orientacji politycznych sprawujących władzę, proces informatyzacji i medializacji polskiego życia społecznego i gospodarczego nie jest możliwy do zatrzymania. Wciąż powstają różne resortowe i branżowe programy nakreślające specyficzne priorytety i rozwiązania których celem jest medializacja funkcjonowania. Tworzy się scentralizowane programy ułatwiające przepływ informacji, ich archiwizacji i udostępniania na różnych szczeblach i ogniwach aktywności społecznej i gospodarczej. W tym procesie wciąż jeszcze wiele potknięć, niedoskonałości i opóźnień w stosunku do projektowanych harmonogramów wdrażania. Niektóre obszary już funkcjonują przyzwoicie i sprawnie, inne zaś są we wstępnej fazie komputeryzacji. Tak się dzieje chociażby w zakresie profilaktyki zdrowotnej obywateli, centralnej ewidencji pojazdów czy administracyjnego uchwycenia przemieszczeń ludności. W niektórych dziedzinach medializacja została przyspieszona ze względu na dyrektywy Komisji Europejskiej i sprzężenie możliwości korzystania z różnych programów funduszy strukturalnych i programów finansowych adresowanych do różnych grup zawodowych czy obszarów wykluczenia społecznego w Polsce.

Komunikacja i informacja medialna stały się też przepustką do funkcjonowania na

³ Media a edukacja / red. Waclaw Strykowski. Poznań 1997 s. 36

rynku pracy i socjalnie dostatniejszego bytu.

Najważniejsze w tym wszystkim są nieodwracalne, fundamentalne, zmiany kulturowe. Trwa permanentna rewolucja zmieniająca życie zbiorowe i jednostkowe na skalę nigdy w dziejach niespotkaną, a końca owych przeobrażeń nie widać. Nie da się też przewidzieć wszystkich skutków, szczególnie niosących zagrożenia dla kolejnych pokoleń.

Droga do ery informacyjnej w dziejach społeczności ludzkich była długa i stanowiła wielowiekowy proces. Generalnie w dziejach ludzkich mówi się o trzech podstawowych erach: agrarnej, industrialnej i informacyjnej. W każdej z tych epok podstawowe sfery życia społecznego przyjmowały różne wartości i priorytety.

Zmienił się przede wszystkim styl życia i model funkcjonowania rodziny.

W erze agrarnej dominował model rodziny rozszerzonej, składającej się z kilku pokoleń, pracujących na roli; w dobie industrialnej funkcjonowała tak zwana rodzina nuklearna, w której pracował tylko ojciec. Natomiast w dobie społeczeństwa informacyjnego funkcjonują wielorakie wzorce rodziny a społeczna akceptacja nie łączy się z naśladownictwem jakiegoś jednego wyrazistego modelu. Edukacja w dobie agrarnej polegała na ustnym uczeniu się przez rytuał, tradycje, przekaz ustny, wychowanie rodzinne i elementarne szkoły wiejskie. W dobie industrialnej dominowała edukacja masowa, jednakowa dla wszystkich, postrzegana jako demokratyczna. W erze informacyjnej funkcjonują zróżnicowane modele edukacyjne, oparte na kształceniu ustawicznym przez całe życie, elastyczne w stosunku do potrzeb społecznych.

Zmienił się charakter recepcji dóbr kultury.

W dobie agrarnej dominowały kultury lokalne, zorganizowane w ramach społeczności wiejskich lub małych państw-miast. W erze industrialnej funkcjonowały kultury narodowe oparte głównie na bazie państw narodowych.

W dobie ery informacyjnej rodzi się kultura globalna, oparta na różnorodności i zarazem jedności różnych kultur narodowych i lokalnych. Tak zwana powszechna amerykańizacja w kulturze wkracza do wszystkich społeczności lokalnych niezależnie od kręgu kulturowego, rodzimych tradycji, odmienności religijnej i językowej.

Proces ewolucji dotknął też sposobu i optyki myślenia. W erze agrarnej myślenie nie było zróżnicowane, niezindywidualizowane, oparte na ideach filozofii i cywilizacji tradycyjnej. W dobie industrialnej myślenie było już oparte na dedukcji i analizie oddzielnych fragmentów całości. W erze informacyjnej próbuje się postrzegać świat systemowo. Dostrzega się jedność i zarazem różnorodność w ramach różnych systemów i globalnie. Dominuje myślenie koniunkcyjne, które dotyczy diametralnie różnych wartości i priorytetów w poszczególnych obszarach życia społecznego, ale i rozumienia oraz postrzegania rzeczywistości w wymiarze jednostkowym.

Generalnie można powiedzieć, iż społeczeństwo informacyjne staje się rzeczywistością wtedy, gdy produkcja informacji oraz wartości niematerialnych staje się siłą

napędową do formowania i rozwoju społeczeństwa. Nową epokę charakteryzuje szybkość i tania wymiana informacji, permanentna edukacja i zwiększająca się wydajność pracy.

Formowanie społeczeństwa informacyjnego poprzedzone zostało czterema fazami masowej komputeryzacji: komputeryzacji naukowych projektów badawczych na skalę krajową, komputeryzacji zarządzania na szczeblu instytucji rządowych, samorządowych, przedsiębiorstw i podmiotów gospodarczych, komputeryzacji wszystkich szczebli masowej edukacji, komputeryzacji indywidualnej umożliwiającej jednostce wykorzystywanie informacji z sieci dla rozwiązania własnych problemów lub zaspokojenia ciekawości.

Stosowanie nowych technik komputerowych nie tworzy jednakże jeszcze społeczeństwa informacyjnego, jeśli w ślad za tym nie następuje zmiana ludzkiej mentalności.

Powstaje pytanie: czy w Polsce epoka informacyjna stała się rzeczywistością czy też nowo wprowadzone techniki medialne i komunikacyjne są tylko doskonalszymi narzędziami ale nie mają istotnego znaczenia dla myślenia i przeżywania ludzi. Nie ulega wątpliwości, iż komputeryzacja zmieniła styl życia i pracy Polaków. Łatwiej o załatwienie spraw w urzędach, skuteczniej przebiega edukacja, wygodniej dokonywać zakupów. Niestety ułatwienia te nie dotyczą jeszcze wszystkich Polaków.

Ukształtowane społeczeństwo informacyjne, a należy mieć nadzieję, iż za lat kilka lub kilkanaście, takim stanie się i społeczeństwo polskie, niesie ze sobą rewolucyjne zmiany w kulturze. Można nawet pokusić się o postawienie tezy o upadku starego porządku wynikającego z uwarunkowań społeczeństwa industrialnego. Sektor przemysłowy, a szczególnie wielkoprzemysłowy, diametralnie ulega zmniejszeniu na rzecz społeczeństwa usług, a następnie społeczeństwa informacji. Posługiwanie się wiedzą oraz posługiwanie się różnorodnymi informacjami staje się źródłem ludzkiego bogactwa. Ludzkie skupiska miejskie, skupione wokół ośrodków przemysłowych, przestają mieć znaczenie dominujące. Typowy robotnik lub urzędnik administracji przemysłowej w społeczeństwie informacyjnym nie jest już najważniejszym ogniwem, gdyż nowy mieszkaniec żyje w większości z usług i pracy z informacją. Jednolitość kulturowa wynikająca z monolitu klasy robotniczej w miastach przestaje funkcjonować na rzecz pluralizmu kulturowego i różnych sposobów życia. Społeczeństwo informacyjne z racji nieograniczonych możliwości komunikowania się ludzi ze sobą i powszechnej dostępności do mediów elektronicznych w każdym miejscu i o każdej porze, charakteryzuje się wielką liczebnością, rozproszeniem, anonimowością jednostek, brakiem zorganizowania oraz brakiem wspólnych zwyczajów i instytucji. Społeczeństwo o takich cechach jest przedmiotem oddziaływania państwa, instytucji społecznych, politycznych, edukacyjnych, a przede wszystkim różnych operatorów prywatnych mediów. Tradycyjne więzi lokalne przestają mieć większe znaczenie, gdyż jednostka dzięki mediom

staje się częścią życia publicznego w skali makro. Powstaje w ten sposób zupełnie nowy ład społeczny.

W społeczeństwie industrialnym życie człowieka było regulowane przez tryb wynikający ze stosunku pracy oraz identyfikację i aktywność zawodową na różnych stanowiskach pracy. W nowym społeczeństwie dokonuje się nowe zróżnicowanie społeczne, gdyż przepustką do dobrobytu i prestiżu społecznego stają się kompetencje. Wyłania się klasa twórcza skupiająca naukowców, inżynierów, architektów, artystów i innych specjalistów, którzy bazują na swoich kompetencjach w biznesie, edukacji, służbie zdrowia, prawie i wielu przeróżnych innych zawodach ⁴.

Najlepsi z tej grupy tworzą elity zawodowe w poszczególnych branżach. Zmienia się też stosunek do pracy i preferencje życiowe na rzecz równowagi pomiędzy rodziną a pracą, z widoczną tendencją do zdobywania wysokich kompetencji, szybkiego awansu zawodowego i godziwych apanaży za wykonywaną pracę. Akcent położony na kompetencje wywołuje dużą ruchliwość zawodową co w społeczeństwie industrialnym było nie do pomyślenia, gdyż najczęściej robotnik lub urzędnik identyfikował się z zakładem pracy na długie lata, niekiedy na całe życie. Dążenie do zdobywania coraz większych kompetencji wydłuża ponadto czas pracy, a zwiększona aktywność wywołuje nieustanne stresy. Te zaś z kolei implikują odmienne sposoby spędzania czasu wolnego na rzecz szacunku dla podróży, sportów i aktywnego uczestnictwa w kulturze. Ludzie żyjący z myślenia i usług bardziej złożonych chętniej osiedlają się w miejscowościach zgodnych z ich upodobaniami, dogodnymi środkami komunikacji i dostępnością do nowoczesnych technologii. Powstają w ten sposób swoiste centra, które charakteryzuje zwiększająca się liczba miejsc pracy w związku z generacją twórczych profesji i ich obsługi oraz szybszy postęp techniczny i technologiczny niż w tradycyjnych miejscach osiedlenia.

Spółeczeństwo informacyjne rodzi nowe podziały społeczne, oparte nie na przynależności do klasy czy warstwy społecznej, lecz oparte o ludzkie kompetencje. W podziale tym można wyodrębnić ludzi twórczych, różnych usługodawców nastawionych na zaspakajanie różnych potrzeb użytkowników oferowanych usług, często wymagających wysokich kompetencji i profesjonalizmu. W stratyfikacji społecznej nadal jeszcze można spotkać tradycyjnych robotników i rolników, ale już dążących do dobrego wykształcenia dzieci umożliwiającego awans do profesji i zawodów nowej generacji. Taka stratyfikacja generuje także odmienne niż w społeczeństwie industrialnym wzorce kultury. Odmienność wynika z nowego rozwarstwienia społecznego, różnego statusu materialnego i odmiennych masowych motywacji i aspiracji kolejnych generacji młodych ludzi.

Można powiedzieć, iż nowy ład społeczny, nowa stratyfikacja społeczna i powszech-

⁴Richard Florida: *The Rise of Creative Class*. New York 2002 s. 41-68

ność oraz nieograniczona dostępność do mediów elektronicznych niezależnie od miejsca i czasu determinują nowe, charakterystyczne tylko dla społeczeństwa informacyjnego, zjawiska kulturowe. Wykształcenie oraz dostęp do informacji i umiejętność ich wykorzystania stają się podstawowym kryterium podziału społecznego. Wiedza staje się najdroższym towarem i wyznacznikiem wszelakich przemian społecznych, a w wymiarze globalnym, można powiedzieć, iż cywilizacyjnych. Informacja stała się przeto przedmiotem pożądania ale i ochrony. W wymiarze społecznym pojawiło się zjawisko prawa do informacji. Ten ostatni aspekt ma zresztą długie tradycje, gdyż sięga aż osiemnastego stulecia, kiedy to w Szwecji w roku 1766 przyjęto ustawę o wolności prasy, druku i swobodnego głoszenia opinii. Od tego czasu każde państwo chcące uchodzić za demokratyczne wprowadzało na swoim terytorium podobne zasady⁵.

Prawo do wolności informacji zostało wpisane w konstytucje wielu państw, w tym i w Konstytucję Rzeczypospolitej. Wolność ta nie ma charakteru absolutnego, gdyż w miarę postępowania globalizacji jest ograniczana przez konieczność ochrony komunikowania się, ochrony prywatności, transakcji i umów, bezpieczeństwa ludzi i państw w dobie nowego zjawiska jakim stał się terroryzm w wymiarze globalnym i regionalnym. Społeczeństwa informacyjne oparte na nieograniczonym zasięgu i obiegu informacji zaczynają tworzyć powoli realną przestrzeń informacyjną.

Globalizacja informacji stała się możliwa dzięki telefonii komórkowej i tradycyjnej oraz sieci internetowej. Internet jako niekontrolowana ani przez nikogo nie sterowana pajęczyna połączeń komputerowych stał się nieodłącznym elementem życia i aktywności człowieka we wszystkich sferach działalności. Nie bez powodu o społeczeństwach informacyjnych często się mówi, iż są społeczeństwami sieci. Możliwość nieograniczonej elektronicznej komunikacji generuje także i groźne zjawiska patologiczne, dewiacyjne, przestępstwa przeciwko mieniu i zdrowiu człowieka. Jednostka w społeczeństwie informacyjnym jest zagrożona przestępstwami nowego typu, które niestety na trwałe wpisują się również w ludzką kulturę.

Internet wygenerował globalne usługi. Do takich należą przede wszystkim: poczta elektroniczna, handel elektroniczny, telefonia komórkowa, tak zwanej, trzeciej generacji, pozwalająca na aktywne przesyłanie obrazu i dźwięku. Masowość tych mediów rodzi jednakże zagrożenie związane z brakiem umiejętności odróżniania wiadomości istotnych od mniej ważnych, mimo że stwarza nieograniczoną nieomal możliwość kontaktów z ludźmi w bardzo odległych miejscach. Rodzi się swoisty socjologiczny paradoks, polegający na tym, iż człowiek może więcej wiedzieć o tym co dzieje się odległych zakątkach globu ziemskiego, ale nie jest świadomy wydarzeń w najbliższym otoczeniu. Bezpośrednie kontakty międzyludzkie w globalnym społeczeństwie informacyjnym są zastępowane coraz częściej kontaktami przy pomocy poczty elektronicznej. Pogłębia się w ten sposób samotność człowieka, która prowadzi do aliena-

⁵ Andrzej Karpowicz: *Poradnik prawa autorskiego*. Warszawa 1999

cji jednostki ludzkiej. Zjawisko to generuje nowe postawy i zachowania autoteliczne pozostające nie bez wpływu na ludzkie myślenie i przeżywanie oraz wybory życiowe, zawodowe, rodzinne.

Wszechobecne media konsekwentnie, aczkolwiek często niezauważalnie, zmieniają otoczenie człowieka czyli ludzką kulturę. W tej kulturze rodzą się inne potrzeby, oczekiwania użytkowników informacji oraz inne role i funkcje instytucji zajmujących się obsługą informacyjną ludzi. Do takich zaś instytucji w pierwszej kolejności należą ksiąźnice i ośrodki informacji różnego typu.

Jednym z najbardziej widocznych skutków globalizacji informacji jest zmiana terytorium w życiu współczesnych społeczności. W przeszłości podstawowym kryterium tożsamości etnicznej czy narodowej było terytorium, a następnie język i religia. Terytorium było istotnym składnikiem identyfikacji z narodem, z grupą etniczną. Pojęcie „ojcowizny” czy „patriotyzmu” było determinowane przede wszystkim przez określone terytorium, które przez specyfikę uwarunkowań geograficznych, klimatycznych, a nawet geologicznych, kształtowało doświadczenia życiowe jednostek i grup ludzkich. Dostęp do mediów, a zwłaszcza telewizji satelitarnej, telefonii, Internetu, spowodował, iż przestrzeń terytorialna jako składnik kreowania tożsamości systematycznie maleje. Pojawia się unifikacja stylu życia, która implikuje zachowania, sposoby zarabiania na życie, formy spędzania czasu wolnego. Powoli nie ma większego znaczenia, czy człowiek mieszka w Londynie czy w zapadłej wiosce w Szkocji. Należy sądzić, że zaawansowany stan w budowie polskiego społeczeństwa informacyjnego spowoduje, iż będzie można za jakiś czas stwierdzić, że dla stylu życia nie ma większego znaczenia fakt zamieszkiwania w Warszawie czy w Bieszczadach.

Wyznacznikiem poziomu cywilizacyjnego w społeczeństwach informacyjnych staje się informacja. Od szybkości obiegu informacji i jej obiektywizacji masowej zależy rozwój społeczny, gospodarczy. Niekoniecznie musi on iść w parze z etycznym doskonaleniem się człowieka i społeczeństw rozumianych jako zbiór moralnych jednostek. Skuteczność rozwoju w wymiarze społecznym zależy od wartości informacji, trafności informacji, sposobu jej podania i sposobu jej wykorzystania ⁶.

To zaś w znaczącej mierze zależy od edukacji, kultury, nauki, a w praktyce od skuteczności funkcjonowania instytucji obsługujących edukację, naukę i kulturę. W szczególnej roli znajdują się one już w społeczeństwach informacyjnych, takich jak USA, Anglia czy Japonia, a za jakiś czas znajdą się również i w Polsce, gdzie będą musiały się zmierzyć z gwałtownym, lawinowym przyrostem informacji. Jest to także najbardziej charakterystyczny i zarazem dramatyczny znak naszych czasów. Obecnie człowiek wytwarza w ciągu dwóch lat tyle samo informacji, co przez ostatnie trzysta tysięcy. Przykładowo: człowiek średniowiecza recypował zaledwie tyle informacji, ile dziś

⁶ Józef Skrzypczak: *Popularna encyklopedia mass mediów*. Poznań 1999 s. 162 i nn.

zawiera jedno wydanie czasopisma „New York Times”. Rodzi się zasadnicze pytanie: jak wartościować powstające informacje, jak je gromadzić i przetwarzać, wreszcie jak nimi zarządzać, aby do jednostki docierały dobrze wybrane i wyselekcjonowane, zgodne z zawodem, zainteresowaniami i motywacjami? Pytanie to staje się coraz bardziej natarczywe, i coraz trudniej na nie odpowiedzieć.

Rozwój cywilizacyjny człowieka zawsze był zależny od zdolności komunikowania się przy pomocy symboli. Komunikacja symboliczna w postaci pisma, obrazu, a na końcu dźwięku, pozwalała przekazywać, utrzymywać, przenosić myśli, emocje, wartości. Komunikacja symboliczna stała się bazą dla systemów religijnych, ideologicznych, filozoficznych, edukacyjnych i politycznych. Charakterystyczne, iż zawsze wynalazkom medialnym towarzyszyły nowe zjawiska społeczne czy gospodarcze, które z kolei wspierały poszukiwania jeszcze doskonalszych mediów komunikacyjnych. Charakterystyczne jednakże i to, iż powstawanie doskonalszych narzędzi medialnych wywoływało niepokoje społeczne i polityczne, wojny, rewolucje, kryzysy gospodarcze. One bowiem rodziły zapotrzebowanie na szybką informację. Przykłady z dziejów można by mnożyć w nieskończoność. Może tylko dwa, trzy. Wynalazek druku przyśpieszył i umasowił idee reformacji. Radio i film wpisały się w wydarzenia drugiej wojny światowej. Terroryzm światowy w naszych czasach doprowadził do wykreowania elektronicznych narzędzi pozwalających identyfikować poszczególne osoby. Nowe zagrożenia w skali globalnej wykreowały nowe media, które ludzi chronią przed terrorystycznymi zagrożeniami, ale jednocześnie głęboko ingerują w prywatność człowieka i ograniczają jego wolność. To też charakterystyczny symptom współczesnych społeczeństw informacyjnych i społeczeństw aspirujących do wykreowania takiej formy życia zbiorowego.

Media spełniały zawsze bowiem bardziej lub mniej skutecznie w skali masowej rolę okna na świat, rolę interpretatora zjawisk i wydarzeń, drogowskazu postępowania, zwierciadła świata realnego, swoistego filtru wydarzeń i okoliczności ich powstawania i na końcu także bariery czynnego włączania się ludzi w realne wydarzenia. Media współczesne pełnią szereg funkcji. Najważniejsze z nich to: funkcja informacyjna, edukacyjna, perswazyjna, funkcja platformy dla publicznych debat i funkcja prezentacyjna poczynań państwa i publicznych instytucji lub organizacji⁷.

Otoczenie człowieka cywilizacji informacyjnej nasycone jest mediami różnego typu. Każde z nich spełnia inne funkcje, posiada charakterystyczny kod i język, odwołuje się do intelektu lub ludzkich emocji, tworzy inne artefakty.

W nowym informacyjnym ładzie społecznym poza mediami elektronicznymi funkcjonują nadal tradycyjne media drukowane. Należą do nich: czasopisma naukowe, dzienniki krajowe, regionalne, lokalne, różne magazyny branżowe, konsumenckie i specjalistyczne. Nadal funkcjonuje radio, towarzyszące człowiekowi w pracy i w wy-

⁷ Bogusława Dobek-Ostrowska, Robert Wiszniowski: Teoria komunikowania publicznego i politycznego. Wrocław 2001

poczynku.

Idealnie nadaje się do utrzymywania świadomości informacji w dłuższych okresach czasu. Zaletą radia jest mobilność, czyli możliwość dotarcia do człowieka w każdym miejscu. Zauważa się jednakże niepokojącą preferencję odchodzenia od audycji werbalnych na rzecz audycji muzycznych. Najbardziej aktywnym medium masowym jest oczywiście telewizja. Tu można podejmować problemy o globalnym znaczeniu edukacyjnym, kształtować postawy społecznie pożądane, przekazywać pozytywne przeżycia. Telewizja jednakże to kreacja konsumenckiego stylu życia poprzez nachalne i upraszczające postrzeganie świata reklamy emocjonalne. Telewizja to także masowa produkcja filmowa adresowana do prymitywnych ludzkich emocji. Charakterystyczne też, iż w nowym ładzie społeczeństwa informacyjnego produkty mediów drukowanych uzupełniane są przez produkty mediów elektronicznych w postaci książek, map, informatorów, encyklopedii i słowników oraz czasopism w wersji on-line.

Człowiek społeczeństwa informacyjnego w otoczeniu mediów spotyka tyle samo szans co i zagrożeń. Są one przeto przedmiotem nieustannego oglądu badaczy, pedagogów, socjologów czy psychologów. Media umożliwiają manipulowanie informacją dla celów politycznych, ekonomicznych, niekiedy ideologicznych czy nawet religijnych. Przesunięcie akcentu z informacji dla wyrażania prawdy na rzecz informacji dla atrakcyjności staje się nową jakością społecznego życia różnych mediów i implikuje formy przekazu. Te zaś rodzą nowy wymiar kultury sterowanej i adresowanej do emocji. Można postawić tezę, iż w społeczeństwie informacyjnym postępuje rozpad masowych zjawisk kulturowych na rzecz kulturowych zjawisk środowiskowych.

O społeczeństwie informacyjnym można mówić i pisać w różnych aspektach, gdyż przeobrażenia otoczenia człowieka, a tym samym i jego życia oraz wszystkich zachowań są tak głębokie, iż zapewne wiele dziesięcioleci upłynie zanim badacze różnych dziedzin wiedzy będą zdolni uchwycić i opisać wszystkie aspekty zmienności cywilizacji informacyjnej w stosunku do cywilizacji industrialnej.

Wymogi życia w społeczeństwie informacyjnym implikują rolę zarządzania różnymi organizacjami społecznymi, instytucjami i placówkami. Zmiany wcześniej czy później dotkną także funkcjonowania wszystkich placówek edukacyjnych i kulturalnych oraz informacyjnych wraz z postępującym procesem kształtowania się polskiego społeczeństwa informacyjnego. Ową zmienność postrzega się już powoli wszędzie.

Podstawowym czynnikiem determinującym zmienność funkcjonowania instytucji obsługujących dystrybucję informacji w cywilizacji informacyjnej jest traktowanie informacji jako towar. Zawsze w jakimś stopniu tak była zresztą traktowana. Nabywca od dawna już płaci za opracowania dokumentacyjne, patenty, prawa autorskie, za prawo oglądania telewizji czy korzystania z baz danych.

Przedmiotem obrotu towarowego stają się informacje: w formie konkretnego wyrobu czyli zbioru informacji utrwalonych na nośniku fizycznym, typu książka czy cza-

pismo; w formie usługi informacyjnej, na przykład za usługi szkoleniowe, widowisko telewizyjne, konsultacje; w formie dostępu do zasobów informacji. W tym przypadku użytkownik nie uzyskuje konkretnych informacji ale kupuje dostęp do Internetu, do telewizji kablowej, do bazy danych.

Informacja jest specyficznym towarem, któremu przypisuje się szereg właściwości takich jak: wysoki stopień integracji informacji z komunikacją, potencjalne zyski ekonomiczne z tytułu jej posiadania, szybkość jej pojawienia się i rzetelność w dłuższym odcinku czasu, powtarzalność i niepodzielność, dostępność, trafność, wiarygodność i niezawodność, bezpieczeństwo i żywotność. Funkcjonuje jednakże swoisty paradoks informacji jako towaru, gdyż różni się on tym od wszelkich innych dóbr i usług, iż między sprzedającym a kupującym informacje występuje całkowita asymetria informacyjna. Nabywca nigdy nie wie co kupuje. Nabywca poszukuje zatem informacji o informacji, tak zwanych metainformacji.

Instytucje obsługujące dystrybucję informacji będą coraz głębiej wprzęgane w służbę elektronicznej gospodarki.

Gospodarka w społeczeństwach informacyjnych diametralnie różni się od gospodarki tradycyjnej. Tradycyjna gospodarka charakteryzowała się stabilnym i przewidywalnym sposobem działalności, gdyż była oparta na równowadze, na uwarunkowaniach geograficznych i kapitale, charakteryzowała się planowaniem długookresowym, ochroną produktów, rynków i kanałów dystrybucji, powtarzalnością, awersją do niepowodzenia, słabym powiązaniem pomiędzy wynikami a korzyściami. Filozofia gospodarki elektronicznej, bazującej na kapitale wykształconego społeczeństwa informacyjnego, kieruje się diametralnie innymi przesłankami. Jest ona bowiem ogólnie dostępna, oparta na bezpośrednich kontaktach partnerów, zmienna, szybko przystosowująca się do przyszłości, zachęcająca do eksperymentowania, powiązana siecią nieformalnych układów, z wkalkulowanym ryzykiem oraz bezpośrednimi powiązaniem pomiędzy ryzykiem a korzyściami. Taka filozofia wyzwala aktywność i innowacyjność.

Podstawą dla elektronicznej gospodarki jest rynek elektroniczny, który nie jest w stanie sprostać konkurencji bez łatwości i masowości w dostępie do informacji.

W nowym społecznym łańdżu informacyjnym nie ma funkcjonalnego państwa bez nowoczesnej administracji opartej na komunikacji elektronicznej urzędników z obywatelami.

Gospodarka społeczeństwa informacyjnego wymusza zmiany w rodzaju pracy wykonywanej przez ogół zatrudnionych. Następuje przesunięcie znacznej liczby zatrudnionych do zawodów opartych na technice informatycznej i telekomunikacyjnej, pojawia się w sposób masowy zjawisko telepracy.

W społeczeństwie informacyjnym rodzi się nowy model edukacji charakteryzujący się nasyceniem mediami, przygotowaniem do wartościującego odbioru różnych informacji, przygotowaniem do posługiwania się mediami jako narzędziami rozwo-

ju intelektualnego i pracy zawodowej. Elementem takiej edukacji jest też kształcenie ustawiczne, wymuszające proces ciągłego doskonalenia kwalifikacji ogólnych i zawodowych, którego celem jest przystosowanie jednostki do dynamicznych zmian ekonomicznych, kulturalnych i naukowych oraz edukacja zdalna.

Praktyka wskazuje, iż do najbogatszych i liczących się w świecie państw należą dziś tylko te, które przez ostatnie dekady wykształciły społeczeństwa informacyjne.

Paręnaście lat temu francuski badacz zajmujący się przemianami obyczajów w wyniku rozwoju cywilizacyjnego konstatawał: „*Gdy przypatrujemy się linii tych procesów w retrospektywie stuleci, dostrzegamy wyraźną tendencję do wyrównywania się standardów życiowych i wzorów zachowań, do niwelacji kontrastów. Ale ruch ten nie przebiega prostoliniowo. Możemy w każdej z tych fal, rozprzestrzeniających formy zachowań węższego kręgu i przenoszących je na krąg szerszy, rozróżnić wyraźnie dwie fazy: fazę kolonizacji lub asymilacji, w której każdorazowa warstwa niższa i szersza już wprawdzie awansuje, ale jest jeszcze zdecydowanie podporządkowana wyższej i wyraźnie stara się naśladować podpatrzone u niej wzorce, i w każdej owa grupa wyższa, chcąc nie chcąc, nasyca ją swoimi formami zachowań; i drugą fazę, fazę odpychania, dyferencjacji lub emancypacji, w której potęguje się wyraźnie siła społeczna grupy awansującej i krystalizuje jej świadomość własną, w której grupa wyższa czuje się zmuszona do zaostrej kontroli swoich zachowań, do mocniej zaakcentowanego odgradzania się na zewnątrz i w której nasilają się w społeczeństwie kontrasty i napięcia*”⁸.

Ów badacz zapewne nie do końca zdawał sobie sprawę z trafności wypowiedzianego sądu. Proces polaryzacji społeczeństwa w wyniku kompetencji ogólnych i zawodowych, a także tendencja kolejnych generacji młodzieży do dołączenia do warstwy elitarnej w żyjącej z pracy umysłu, unifikacja i standaryzacja zachowań w skali globalnej i narodowej trwa. Przepustką przesunięcia się z warstwy niższej do wyższej staje się edukacja, a następnie aktywność zawodowa oparta na informacji. Zjawisko to będzie się pogłębiało wraz z upowszechnieniem informatyzacji i medializacji kolejnych obszarów życia społecznego. Zmiany dotyczą także wymiaru kontaktów międzynarodowych i komunikacji międzykulturowej. Media powoli, aczkolwiek konsekwentnie zmieniają i przeobrażają systemy społeczno-kulturowe poszczególnych narodów i grup etnicznych, a zatem modyfikują kulturowe istnienie każdego człowieka w lokalnych społecznościach kulturowych⁹.

Budowa polskiego społeczeństwa informacyjnego jest dopiero na starcie. Niemniej jest to tak samo ważne przedsięwzięcie jak niegdyś likwidacja analfabetyzmu, powszechna elektryfikacja, itp.

Jest to długi i mozolny proces, gdyż w Rzeczypospolitej zapóźnienia dotyczą in-

⁸ Norbert Elias: *Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu*. Warszawa 1980 s. 475

⁹ Arkadiusz Wąsiński: *Spółczesność informacyjna: Wyzwanie dla pedagogiki mediów*. Poznań 2003 s. 17-39

frastruktury telekomunikacyjnej, technologii informatycznych w przedsiębiorstwach, instytucjach i administracji. W edukacji masowej wciąż wykorzystuje się w niewielkim stopniu narzędzia teleinformatyczne i techniki multimedialne. Posługiwanie się Internetem przez Polaków obejmuje niewielką wciąż społeczność rodaków, a ponadto usługi Internetowe należą do droższych w Europie i to w społeczeństwie o niskim dochodzie narodowym w przeliczeniu na mieszkańca.

Budowa społeczeństwa informacyjnego w Polsce staje się zadaniem priorytetowym dla edukacji, ośrodków badawczo-rozwojowych, uczelni, mediów, bibliotek, administracji publicznej i samorządowej, organizacji pozarządowych ale także i rodzin oraz wszystkich aktualnych i potencjalnych użytkowników informacji. Jeżeli takiej powszechnej mobilizacji w Polsce nie będzie i polskie społeczeństwo nie zostanie odpowiednio wykształcone w sposób kompatybilny z założeniami cywilizacji informacyjnej miną dziesięciolecia zanim pozycja ekonomiczna kraju i status materialny Polaków będą zbliżone do krajów w których udało się wykształcić społeczeństwa informacyjne.

Wielkie wydarzenia w dziejach stały się wyznacznikami przemian historycznych, zwanych erami lub epokami. Obecnie jesteśmy świadkami wyłaniania się ery najnowszej, zwanej nowoczesną, niekiedy ponowoczesną czy postmodernistyczną. W każdej epoce człowiek kreował własne otoczenie, na które składał się całokształt materialnego i duchowego dorobku ludzkości, a także ogół wartości, zasad i norm współzycia przyjętych przez dane zbiorowości. Wszystko zatem co człowiek stworzył dzięki własnej pracy i co jest wytworem jego myśli i działalności mieści się w obszernym pojęciu „kultura”. Materialne efekty ludzkiej działalności określa się pojęciem „cywilizacji”. Synonimicznym pojęciem do terminu „cywilizacja” jest określenie „kultura materialna”.

W wielowiekowych, a niekiedy tylko wieloletnich przedziałach czasu, wyodrębniły się w poszczególnych sferach życia społecznego różne kierunki, prądy, nurty, tendencje. Były one wynikiem kultury duchowej człowieka, czyli ogółu wytworów i osiągnięć z dziedziny sztuki, nauki, moralności, funkcjonujących w postaci dzieł artystycznych, wierzeń, obyczajów, wartości uniwersalnych, takich jak: prawda, sprawiedliwość, wolność, równość, itp.¹⁰ Rozwój cywilizacyjny w obrębie poszczególnych epok nie byłby możliwy bez komunikacji pomiędzy ludźmi, czyli podstawowej formy kontaktów międzyludzkich. Komunikacja determinowała też w każdym kręgu kulturowym i w każdej epoce proces wychowania i edukacji człowieka. O komunikowaniu powstała ogromna liczba różnorodnych teorii, ale mimo ich różnorodności za uniwersalną można przyjąć definicję, iż *„...komunikowanie to rodzaj kontaktu między co najmniej dwiema osobami, w którym jedna z nich (nadawca) stara się, przekazać drugiej (odbiorca) pewne treści*

¹⁰ Roman Smolński, Marek Smolński, Elżbieta H. Stadtmüller: Słownik Encyklopedyczny. Edukacja Obywatelska. Warszawa 1999

poznawcze odnoszone się do jego stanów psychicznych lub rzeczywistości zewnętrznej, a więc także stanów psychicznych innych osób - i w tym celu kształtuje w odpowiedni sposób swoje zachowanie oraz wykorzystuje specjalnie do tego przystosowane narzędzia, środki komunikowania”¹¹.

Najważniejszą formą komunikowania w czasach nam współczesnych jest komunikowanie masowe przeciwstawiane komunikacji interpersonalnej i instytucjonalnej. Polski badacz pod pojęciem komunikacji masowej rozumie „...komunikowanie za pośrednictwem takich środków utrwalania i transmisji informacji, które pozwalają na szybkie ich zwielokrotnienie oraz rozpowszechnienie na ogromnych przestrzeniach, a które określa się, powszechnie mianem środków masowego przekazu, mass mediów czy też środków komunikowania masowego. Natomiast na gruncie amerykańskim przyjmuje się, iż ...komunikowanie masowe obejmuje instytucje i techniki za pomocą których wyspecjalizowane grupy posługują się, urządzeniami technologicznymi (prasą, radiem, filmem) w celu rozprzestrzeniania treści symbolicznych wśród liczego heterogenicznego, znacznie rozproszonego audytorium”¹².

Komunikacja masowa jest możliwa dzięki działalności nadawców tworzonych przez wykwalifikowany personel, urządzenia techniczne, wysokie nakłady finansowe, regulacje prawne i stawiane cele przed przekazami masowymi, adresowanymi do nieograniczonej liczby odbiorców w wyniku technicznego zwielokrotnienia przekazu.

Odbiorcami w procesie komunikowania masowego są zbiorowości ludzkie określane mianem publiczności masowej, którą charakteryzuje liczebność, rozproszenie terytorialne i zróżnicowanie (heterogeniczność) pod względem wieku, wykształcenia, zawodu, miejsca zamieszkania, płci, stylu życia, zainteresowań i upodobań, itp.

Komunikacja masowa charakteryzuje się szybkością i równoczesnością docierania przekazu do odbiorców oddalonych od siebie, depersonalizacją kontaktów pomiędzy nadawcą a odbiorcami, gdyż nadawca zwraca się najczęściej do odbiorców anonimowych, a audytorium nie zna nadawców przekazu. Przekazy są ponadto jednokierunkowe, gdyż nadawca zwraca się do publiczności, która nie ma możliwości odpowiedzi. Zjawisko to określa się pojęciem niesymetryczności komunikowania. Komunikacja masowa nie byłaby możliwa bez mediów. Przez pojęcie „media” (w języku angielskim „medium” znaczy „środek”, „sposób”) rozumie się środki masowego przekazu, czyli telewizję, radio, prasę, Internet. Coraz częściej używa się pojęcia „multimedia”, które oznacza technikę łączenia w jednym audiowizualnym przekazie różnych typów informacji, głównie dźwięku, obrazu, animacji i tekstu, uzyskiwanym dzięki wykorzystaniu najnowszej techniki komputerowej. Multimedia w dobie postmodernistycznej stały się nieodłącznym elementem codziennego życia nieomal każdego człowieka. Już

¹¹ Maciej Mrozowski: *Miedzy manipulacją a poznaniem*. Warszawa 1991 s. 10 - 11.

¹² Roman Smolński, Marek Smolński, Elżbieta H. Stadtmüller: *Słownik Encyklopedyczny. Edukacja Obywatelska*. Warszawa 1999

tylko marginalnie spotkać można na globie ziemskim obszary bez dostępu do telewizji, telefonu, prasy, radia, komputera i coraz bardziej wymyślnych urządzeń techniczno-komunikacyjnych i informacyjnych. Media stały się skutecznym narzędziem różnych przeobrażeń cywilizacyjnych i kulturowych poprzez ofertę przeróżnych przekazów medialnych wywołujących nieustanne zmiany norm, wartości, wzorów zachowań, poszukiwań naukowych, artystycznych i technicznych. Media stały się narzędziem przemian pozytywnych, ale i licznych barier oraz zagrożeń społecznych. Rozumienie możliwości i roli mediów przez kolejne roczniki młodych ludzi wchodzących w życie społeczno-zawodowe i rodzinne staje się wyjątkowo ważnym zagadnieniem edukacyjnym. Od skuteczności takiej edukacji zależy możliwość sensownego korzystania z przekazów medialnych we wszystkich sferach życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego, jak i eliminacja wielu zagrożeń mogących spowodować długotrwałe, negatywne, a nawet patologiczne zjawiska w życiu społecznym. Gwałtowny wzrost zainteresowania ludzi telefonią komórkową i cyfrową, sieciami komputerowymi, pocztą elektroniczną, wideopocztą, Internetem, komputerem multimedialnym i szeregiem innych nowości technologicznych prowadzących w prostej linii do globalnego, a nawet hipermedialnego, systemu multimedialnego przeobraża szybko społeczeństwo industrialne w społeczeństwo informacyjne. Wszelkie zabiegi wychowawcze i edukacyjne muszą zatem zmierzać do przygotowania człowieka XXI wieku do sensownego życia w społeczeństwie informacyjnym. Diagnoza i prognozy ostrzegawcze wpływu mediów na wychowanie i edukację stają się słusznie przedmiotem zainteresowań coraz liczniejszej rzeszy badaczy, instytucji i środowisk opiniotwórczych. Przez wieki wychowanie zależało od rodziców, szkoły, grup rówieśniczych, kościoła. Współcześnie środki masowego przekazu zaczynają odgrywać powoli dominującą rolę w procesie wychowania. Z badań najnowszych wynika, iż wpływ telewizji na wychowanie sięga już 61%. Znacząco zaś spada rola rodziny i szkoły¹³. Wzrastająca rola mediów w procesie wychowania wykreowała nową dziedzinę wiedzy zajmującą się pedagogicznymi aspektami mediów.

Dziedzinę tę określa się terminami „pedagogika mediów” lub „pedagogika medialna”. Pedagogika medialna spełnia przynajmniej trzy podstawowe funkcje, gdyż opisuje i analizuje różne sytuacje wychowawcze i edukacyjne (funkcja diagnostyczna), wyjaśnia zjawiska wychowawczo-edukacyjne poprzez odwołania do wiedzy z różnych dziedzin nauki (funkcja eksplikacyjna) i wreszcie wskazuje środki i działania umożliwiające eliminację negatywnego wpływu mediów (funkcja praktyczna). Pedagogika medialna stanowi bazę dla zorganizowanego kształcenia o mediach określanego pojęciem „edukacji medialnej”. Media powoli stają się wszechobecne na wszystkich poziomach edukacji człowieka współczesnego. Do tradycyjnych środków dydaktycznych typu filmu oświatowego dołączyły *przekazy multimedialne*, zwane też *supermediami*, czyli zintegrowane różne środki przekazu na wspólnej bazie, szczególnie komputera,

¹³ Ryszard Filas: Teleedukacja - kto wychowuje nasze dzieci. *Wprost* 1999 nr 3 s 34

łączące obraz statyczny lub dynamiczny, zsynchronizowany z dźwiękiem, opatrzone tekstem, rysunkiem, wstawkami filmu wideo, itp. Edukacji towarzyszą coraz częściej elektroniczne podręczniki, encyklopedie, słowniki, leksykony. Za progiem czekają już „hipermedia”, czyli systemy komputerowe umożliwiające wyjście poza dwuwymiarowość powierzchni strony tekstowej wyświetlanej na ekranie (długość i szerokość) i dodanie trzeciego wymiaru: „głębokości”¹⁴. Wszechobecna obecność mediów w edukacji tworzy *społeczeństwo informacyjne*, w życiu którego informacja staje się towarem, gdyż jest podstawą tworzenia dochodu narodowego. Media umożliwiają realizację różnych form nauczania na odległość (*telematyka, distance learning*), szeroki zakres autoedukacji, ale i tworzą bazę do coraz częściej spotykanych form pracy na odległość (telepraca, praca z wykorzystaniem sieci internetowej). Wiedza o mediach staje się wyjątkowo istotnym elementem wykształcenia człowieka współczesnego, gdyż różne media są integralnym składnikiem każdego jednostkowego otoczenia. Im większe kompetencje komunikacyjne jednostki, tym większa świadomość negatywnego wpływu różnych przekazów medialnych i przeróżnych zabiegów manipulacyjnych twórców i nadawców przekazów, szczególnie dla celów politycznych i reklamowych. Wiedza o mediach unaocznia style odbioru przekazów medialnych. Powszechny wciąż jest tylko mimetyczny styl odbioru przekazów. Odbiorcy w swojej masie najczęściej bowiem wybierają przekazy jednowarstwowe pozwalające wychwycić związki przyczynowo-skutkowe, a oceny mieszczą się w kategoriach: „dobro - zło”. Podstawową skalą recepcji w tym stylu odbioru przekazów jest tylko własna wiedza użytkownika oparta na własnym jednostkowym doświadczeniu i systemie wartości. Taki styl odbioru jest uproszczony i ubogi, a uwagę kieruje na przekazy proste a niekiedy wręcz prymitywne. W mniejszości jest wciąż styl symboliczny odbioru przekazów, gdyż wymaga większych kompetencji komunikacyjnych. Te zaś zależą od wykształcenia, erudycji i rozumienia mechanizmów funkcjonowania różnych mediów. Umasowienie symbolicznego stylu odbioru może skierować jedynie uwagę użytkowników mediów na przekazy wartościowe zawierające społecznie pozytywne treści i elementy kultury elitarnej. Upowszechnienie mimetycznego stylu odbioru przekazów medialnych doprowadziło do kryzysu rozumienia. Jest on zresztą pogłębiany przez lawinowy przyrost różnych form przekazu medialnego przez różne stacje telewizyjne, programy, techniczne przekazy, itp., które ograniczają znacząco możliwości recepcyjne przeciętnego odbiorcy. Pokłosiem zwiększającej się możliwości wyborów przekazów medialnych w dłuższym czasie jest uzależnienie odbiorców od mediów. Efektem jest zaś spadek aktywności społecznej i zmiany zachodzące w psychice ludzkiej, takie jak: stany lękowe, poczucie wyobcowania i bezsilności człowieka wobec *rzeczywistości*, stępienie wrażliwości określane potocznie mianem znieczulicy społecznej. Przekazy medialne w spo-

¹⁴ Stanisław Juszczyk: Człowiek w świecie elektronicznych mediów – szanse i zagrożenia. Katowice 2000 s. 31- 32

leczeństwie informacyjnym wywołują głębokie i nieodwracalne zmiany w psychice ludzkiej. Z jednej strony poprzez przekazy można dynamizować i kierunkować procesy poznawcze i przeżycia emocjonalne człowieka, z drugiej zaś skutecznie powodować spadek zainteresowań poznawczych i stagnację emocjonalną, a nawet rezygnację z aktywności zawodowej czy społecznej. Skutkiem zmian w psychice ludzi w wyniku konsumpcji przekazów medialnych stała się akceptacja dla zachowań uznanych za agresywne, mimo możliwości socjalizacyjnych funkcji niektórych przekazów medialnych. Skutkiem zmian w psychice ludzi pod wpływem mediów, głównie telewizji, w szczególności w psychice dzieci i młodzieży, jest stałe zmniejszanie możliwości koncentracji, zmiany w zapamiętywaniu i rozumieniu przekazów werbalnych oraz w postawach emocjonalno-motywacyjnych. Stopień owych zmian zależy oczywiście od poziomu inteligencji, wykształcenia, wieku, płci czy układu nerwowego lub temperamentu indywidualnego odbiorcy, ale nie można nie dostrzec, iż zmiany w psychice ludzkiej są wciąż procesem postępującym. Przekazy medialne zmieniają życie rodzinne. Dla wielu współczesnych młodych ludzi rodzina stała się jedynie sposobem organizacji życia i przestała być miejscem emocjonalnej wspólnoty. Media zabierają czas, który winien być przeznaczony na rozmowy, rodzinne święta, dyskusje, zabawy. Współcześni pedagodzy skłaniają się coraz częściej do tezy, iż przekazy medialne przynoszą więcej szkody niż pożytku. Edukacja medialna zatem musi być również skierowana do rodziców, tak aby potrafili oni sensownie pokierować rozwojem dziecka i wskazywać na takie programy, gry, teksty, które rozwijają intelektualnie i emocjonalnie. Nie pomoże bowiem specjalne oznakowanie programów przez stacje telewizyjne nieodpowiednich programów jeżeli rodzic nie zadba o właściwy dobór przekazów medialnych dla własnego dziecka.¹⁵ Wiedza o mediach winna przygotować do świadomego, krytycznego odbioru przekazów medialnych i wykształcić umiejętności posługiwania się nimi jako narzędziami rozwoju intelektualnego i pracy zawodowej. Człowiek współczesny skazany jest na korzystanie z przeróżnych informacji, a zatem musi się uczyć nieomal przez całe życie. Ważnym aspektem edukacji narodowej jest zatem powszechna edukacja selektywnego i twórczego korzystania z mediów przy jednoczesnej świadomości możliwych form i sposobów obrony przed ich szkodliwym, powszechnym oddziaływaniem. Media współczesne zostały wprzęgnięte w służbę ekonomii. Poprzez przekazy medialne trwa nieustanna indoktrynacja w zachowania ludzi, której celem jest skłonienie do zakupu określonego produktu lub usługi. Uproszczone, często infantylne spoty reklamowe, wywołują w skali masowej poczucie zagubienia i dezorientacji, rozczarowania i frustracje poprzez rozbudzanie nieuświadomionych potrzeb, które nie mogą być najczęściej zaspokojone. Co prawda pojawia się w przekazach medialnych reklama informacyjna, ale przeważa emocjonalna ze wszystkimi niepozytywnymi

¹⁵ Maria Braun-Gałkowska: Oddziaływanie obrazów przemocy na psychikę. *Ethos* 1997 nr 40 s. 23 i n.

skutkami psychicznej indoktrynacji, w szczególności na dzieci i młodzież. Rozeznanie w mechanizmach reklamowych przekazów medialnych może w pewien sposób złagodzić powszechne konsumpcyjne nastawienie do życia, otoczenia, innych ludzi, wraz z całym bagażem zagrożeń wynikających z konsumpcyjnych nastawień w ludzkiej aktywności. Nie można nie zauważyć roli mediów w polityce. Stały się one w naszych czasach nie tylko sceną, na której toczą się gry polityczne, ale same te gry organizują. Praktycznie bez mediów polityka już funkcjonować nie może. Zjawisko to określa się pojęciem *mediatyzacji polityki*. W mediach politycy stają się aktorami w spektaklach reżyserowanych przez specjalistów od marketingu politycznego, sondaży opinii publicznej, od *public relations* czy organizatorów medialnych kampanii wyborczych.

Media kreują swoistą retorykę polityczną, organizują przestrzeń polityczną. Wszystkie te zabiegi służą do kreowania określonych zachowań obywateli. Rozeznanie w mechanizmach i technikach medialnej indoktrynacji w postawy obywateli, ich światopoglądy, sympatie i antypatie polityczne, staje się ważnym problemem współczesności dla zachowania obiektywizmu i rozsądnych wyborów politycznych. Media są w stanie wzmacniać postawy demokratyczne w procesie budowy społeczeństwa obywatelskiego, ale mogą również wyzwać określone ksenofobie narodowe, stwarzać bariery w komunikacji międzykulturowej lub wykorzystywać historyczne uprzedzenia dla doraźnych celów politycznych. Wiedza o mediach interesuje się także sferą problemów upowszechniania kultury masowej. Rozpoczęła się era audiowizualnego sposobu upowszechniania kultury. Poprzez media popularyzuje się produkty kultury w postaci książek, płyt, kaset, CD-ROM-ów, gier elektronicznych, itp. Media kreują widowiska typu imprezy sportowe czy muzyczne. Treści kultury płyną poprzez sieci komputerowe, banki danych, teleteksty, itp. Media zatem zostały wprzęgnięte w proces edukacji kulturalnej. Potężnym środkiem medialnym od paru lat towarzyszą różne media lokalne zajmujące się promocją kultury w społecznościach lokalnych. Od nich w dużej mierze zależy jakość treści kulturalnych w aspekcie poziomu intelektualnego i artystycznego. Pojawia się spore zagrożenie tworzenia kultury binarnej, w której sposób formułowania myśli, używania języka ojczystego, rozeznania w wiedzy zostaną podporządkowane logice gromadzenia i udostępniania informacji komputerowej. Dla kultury dużym też zagrożeniem jest tendencja właścicieli mediów współczesnych dla zaspokajania gustów masowej publiczności, a więc dominacji kultury ludycznej, banalnej, kosztem ograniczania treści kultury wysokoartystycznej.

Powyższe refleksje wskazują na ogrom problemów związanych z wszechobecnością mediów w życiu człowieka współczesnego. Przekazy medialne docierają bowiem wszędzie, niezależnie od czasu i przestrzeni, i ułatwiają ludziom życie w wielu sferach ludzkiej aktywności. Jednocześnie stanowią źródło różnorodnych zagrożeń cywilizacyjnych w wyniku wadliwego korzystania z przeróżnych treści medialnych wywołujących głębokie, niepozytywne, przeobrażenia w ludzkich postawach, w myśleniu,

przeżywaniu i rozumieniu świata w skali mikro i makro. Złagodzenie skutków negatywnych może spowodować powszechna edukacja medialna.

Na tle różnorodnych i złożonych procesów i problemów w dobie kształtowania się polskiego społeczeństwa informacyjnego rodzi się fundamentalne pytanie o rolę, miejsce i skuteczność pedagogiki medialnej, czy jak proponują niektórzy autorzy, pedagogiki biblioteczno-informacyjnej. Bez masowej edukacji medialnej na wszystkich poziomach, prowadzonej w trakcie nauki w szkole, w uczelni i w przeróżnych formach edukacji ustawicznej, za jakiś czas mogą ze zdwojoną siłą ujawnić się w postawach ludzkich, w codziennych zachowaniach, a przede wszystkim w myśleniu, odczuwaniu i przeżywaniu kolejnych pokoleń, wszystkie skutki wynikające z zagrożeń jakie niesie ze sobą nieograniczona medializacja, komputeryzacja i komunikacja oparta na nowoczesnych technologiach. Społeczeństwa informacyjne oparte na innym łańdźie społecznym, zasadniczo innym niż społeczeństwa agrarne i industrialne, mają szansę wykorzystać wykreowane przez geniusz ludzkich umysłów technologie informatyczne i komunikacyjne dla stworzenia przyjaznego każdemu człowiekowi otoczenia. Mogą jednakże zostać wykorzystane dla celów militarnych, indoktrynujących wszystko i wszystkich i stworzenia kultury opartej na przemocy, deprawacji umysłów, pełnej dezorientacji, agresji, konsumeryzmu, alienacji człowieka i wyzwiania najgorszych instynktów tkwiących w naturze ludzkiej. W zasadzie można postawić nieco może stereotypową tezę, stawianą przez filozofów w każdej epoce i cywilizacji, o szansie dominacji dobra nad złem w życiu współczesnych generacji i każdej jednostki. Może zbyt to daleko idąca teza, iż od pedagogiki medialnej w skali powszechnej, zróżnicowanej, dostosowanej do recepcji poszczególnych warstw społecznych, grup zawodowych, kategorii wiekowych zależy kultura oparta na humanitarnych zasadach, nakierowana na człowieka, czy też nowy ład społeczny tworzący płataninę mediów w życiu każdego człowieka będzie prowadził do pogłębiającego się wynaturzenia życia człowieka i społeczeństw. Świadomość znaczenia pedagogiki medialnej w naszym kraju przebija się wciąż bardzo wolno i znajduje swoje odzwierciedlenie w edukacji i wychowaniu na wszystkich poziomach wciąż jeszcze mało znaczące miejsce. Pedagogika medialna winna znaleźć istotne miejsce w instytucjonalizacji i profesjonalizacji. Większy znacząco udział tej nowej subdyscypliny wiedzy winien przełożyć się na kształcenie na poziomie licencjackim, magisterskim, podyplomowym, a nawet doktorskim. Mały wciąż udział pedagogiki medialnej w edukacji od przedszkola do uczelni wyższej wynika z braku przygotowania kadr. Wiedzy o mediach przybywa lawinowo i pracująca kadra dydaktyków i wychowawców nie radzi sobie z nową problematyką, gdyż oferty różnych placówek doskonalenia zawodowego, kształcenia ustawicznego, uczelni wyższych, doradztwa metodycznego same borykają się z możliwościami sprostania wyzwaniu kompetentnej edukacji medialnej. Młodzi ludzie, nawet już dzieci, urodzeni i wychowywani w otoczeniu mediów szybciej i skuteczniej radzą sobie z poruszaniem

się po sieci Internetowej, po elektronicznych nośnikach wiedzy czy przeróżnych ofertach medialnej rozrywki i zabawy. Panowanie nad treściami oferowanymi przez różnorodne, profesjonalne i przypadkowe, źródła medialne wymknęło się spod kontroli wychowawców, rodziców, pedagogów a nawet w części naukowców. Problematyka wpływu, oddziaływania mediów na człowieka współczesnego, jest już przedmiotem oglądu wielu dyscyplin wiedzy i nauki, takich jak psychologia, socjologia, pedagogika społeczna, pedeutologia. Sprowadzają się one jednakże bardziej do stawiania diagnoz odsłaniających złożoność zjawisk związanych z funkcjonowaniem mediów w ludzkim otoczeniu. Zdecydowanie trudniej przychodzi formułowanie prognoz ostrzegawczych, a przede wszystkim wskazań dla praktycznej realizacji edukacji medialnej na wielu poziomach, adresowanych do różnych grup wiekowych, płci, kategorii zawodowych czy adresowanych do ludzi w różnych miejscach zamieszkania. Skuteczność pedagogiki medialnej ujawnia się w samodzielnym i racjonalnym podejmowaniu przez jednostkę decyzji dotyczących wyboru komunikatów medialnych i ich interpretacji powiązanych z selektywnością treści. Sprawa nie jest prosta, gdyż dojrzały i refleksyjny wybór treści medialnych oraz ich recepcja wiążą się zawsze z wysiłkiem intelektualnym i moralnym jednostki. Postawa moralna człowieka kształtuje się zaś w rodzinie, w środowisku szkolnym, rówieśniczym, zawodowym. Aktywność intelektualną zdobywa się z kolei w dobrej edukacji szkolnej i pozaszkolnej. I jedno i drugie poddane jest nieustannemu oddziaływaniu mediów w różnej postaci. Skuteczne wychowanie człowieka współczesnego skazanego na życie w otoczeniu mediów, który mógłby być w niewielkim stopniu podatny na wpływ przekazów medialnych w sferze emocjonalnej czy nawet informacyjnej, który zachowałby indywidualny ogląd świata i własne, krytyczne, oryginalne stanowisko w wielu sprawach, jest niezwykle trudne, a być może już do końca niemożliwe. Wizualizacja komunikatów medialnych i uproszczone formy medialnej komunikacji interpersonalnej nie zachęcają do umysłowego wysiłku i czynią człowieka bezsilnym wobec wielu przekazów telewizyjnych, prasowych, radiowych, reklamowych czy płynących z globalnej sieci Internetu. Z drugiej zaś strony same media stanowią doskonałe i najbardziej skuteczne narzędzie edukacji medialnej.

Powoli w literaturze pedagogicznej zaczynają formować się obszary zainteresowań pedagogiki medialnej. Zalicza się do nich: kognitywistyczną teorię komunikacji medialnej, teorię i praktykę kultury mediów, technologię informacyjną i metodykę kształcenia medialnego. Kognitywistyczna teoria komunikacji medialnej obejmuje całokształt problemów związanych z odbiorem komunikatów medialnych przez mózg człowieka. Technologia informacyjna dotyczy instrumentalnej sfery gromadzenia, opracowania, przetwarzania i prezentowania informacji wytworzonych przez człowieka w postaci różnorodnych komunikatów medialnych. Teoria i praktyka kultury mediów odnosi się do wszystkich aspektów związanych z funkcjonowaniem oraz tworzeniem szeroko pojmowanej kultury medialnej. I wreszcie metodyka kształcenia medialnego ma wska-

zywać jak uczyć innych korzystania z mediów i stosowania mediów do uczenia innych. Zatem pedagogika medialna obejmuje ogromne spectrum problemów oczekujących na swoją komunikatywną i przekonującą teorię a przede wszystkim na metodyczne wskazania praktyczne w realizacji różnych form edukacji medialnej przez nauczycieli, wychowawców, rodziców i twórców komunikatów medialnych¹⁶. Zapewne za parę lat musi to być narodowa akcja prowadzona głównie poprzez najbardziej znaczące media dla całego społeczeństwa, aby nie musiały się spełnić złowrogie prognozy ostrzegawcze, formułowane już przez niektórych badaczy.

Pedagogika mediów stanowi naukową, teoretyczną i edukacyjną dyscyplinę przyszłości wyodrębniającą się nie tylko w obrębie pedagogiki, ale pretendującą do obszaru wiedzy z praktycznym zastosowaniem o interdyscyplinarnym charakterze. Nie ma bowiem już dzisiaj dziedziny czy dyscypliny wiedzy, która w jakiś sposób z pedagogiką medialną nie byłaby powiązana. Częściej też używa się pojęcia „wiedza o mediach”, lub w odniesieniu do praktyki „edukacja medialna”, gdyż na niej oparta została kultura społeczeństwa informacyjnego.

Wyzwania stojące przed pedagogiką medialną są ogromne, złożone, różnorodne, pozbawione możliwości wypracowania uniwersalnej i skutecznej recepty na jej stosowanie w odniesieniu do każdego człowieka i całego społeczeństwa.

Od niej zależy jednakże nowy ład moralny, organizacyjny, ekonomiczny i edukacyjny w przyszłym polskim, i nie tylko, społeczeństwie informacyjnym.

Zasadnicze, fundamentalne wręcz zmiany kulturowe, w wyniku powszechnej medializacji życia społecznego i jednostkowego wymagają głębokiej penetracji naukowej zarówno na poziomie tworzenia teorii jak i praktyki życia społecznego.

Od problemów związanych z życiem w społeczeństwie informacyjnym nie da się uciec. Trzeba je zrozumieć, okiełznać, lub łagodzić ich negatywne skutki, a przeróżne ułatwienia wykorzystać dla celów edukacyjnych, dla tworzenia warsztatu pracy, dla poznawania całej złożoności ludzkiego świata.

¹⁶ Bronisław Siemieniecki: Edukacja humanistyczna i komputery W: Edukacja medialna. / red. Janusz Gajda, Stanisław Juszczyk, Bronisław Siemieniecki i Kazimierz Wenta. Toruń 2002 s. 139 – 184